

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 marca 2020 roku w sprawie z powództwa W. G. przeciwko Gminie Ł. – Zarządowi Lokali Miejskich o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. oddalił powództwo,
2. zasądził od powódki W. G. na rzecz pozwanego Gminy Ł. – Zarządu Lokali Miejskich kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt 1 oddalającego powództwo co do kwoty 4.000 zł oraz w zakresie pkt 2 zasądzającego od powódki na rzecz pozwanego kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.:
 - a) art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, pomimo wniosku powódki o nieobciążanie jej kosztami postępowania w przypadku oddalenia powództwa, w sytuacji gdy powódka znajduje się w trudnej sytuacji majątkowej, zaś żądanej zwrotu kaucji było poparte zgromadzonym materiałem dowodowym,
 - b) art. 316 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie, polegające na przyjęciu, że w dacie zamknięcia rozprawy nie zostały spełnione przesłanki uprawniające powódkę do żądania zwrotu kaucji,
2. naruszenie przepisu prawa materialnego, poprzez błędną wykładnię art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego polegające na bezpodstawnym przyjęciu, iż powódce nie należy się zwrot wpłaconej kaucji, w sytuacji gdy powódka opróżniła lokal w dniu 27 października 2017 roku, zaś błędne oznaczenie daty wskazanej w pozwie na dzień 1 czerwca 2016 roku pozostawało bez znaczenia dla sprawy poza kwestią zasądzenia odsetek za opóźnienie (ich daty początkowej, którą powódka precyzuje w ramach apelacji).

W oparciu o wskazane zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 4.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 listopada 2017 roku do dnia zapłaty oraz obciążenie pozwanego kosztami postępowania według norm przepisanych. Nadto skarżąca wniosła o zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych, za obie instancje oraz o wyznaczenie rozprawy apelacyjnej na podstawie art. 374 k.p.c. Dodatkowo wniosła o nieobciążanie jej kosztami postępowania w sytuacji oddalenia apelacji w całości.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Na wstępie wyjaśnić należy, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, w związku z czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹⁰ § 1 i § 2 k.p.c. orzekł na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego.

Idąc dalej wskazać trzeba, że w myśl art. 505¹³ § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W dalszej kolejności trzeba mieć także na uwadze, że w postępowaniu uproszczonym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez Sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc, apelacja ograniczona wiąże Sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505⁹ § 1¹ i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55; tak również M. Manowska, „Apelacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz. Orzecznictwo”, Warszawa 2013, s. 305 – 306).

Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

Wbrew zapatrywaniom strony apelującej, zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia i w konsekwencji przyjmuje za swoje, uznając za zbędne powielanie ich w całości w treści niniejszego uzasadnienia. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji w sposób właściwy zastosował również odpowiednie przepisy prawne do stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Zaprezentowany w apelacji zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. jest całkowicie chybiony, ponieważ w istocie rzeczy w przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy słusznie nie sięgnął do tego przepisu statuującego zasadę słuszności, opierając się w zamian na kluczowym w sferze kosztów unormowaniu czyli art. 98 k.p.c.

Na wstępie przypomnieć należy, że art. 102 k.p.c. poważnie modyfikuje generalne zasady rządzące problematyką kosztów procesu, stąd też przepis ten jako *lex specialis* winien być używany w praktyce sądowej z rozwagą i należyłą wnikliwością. Ustalenie, czy w danych okolicznościach zachodzą „wypadki szczególnie uzasadnione”, ustawodawca pozostawił swobodnej, choć nie dowolnej ocenie sądu. Sama treść przepisu mówiąca o wypadkach szczególnie uzasadnionych przemawia za tezą, że wyłącza się stosowanie wykładni rozszerzającej (tak też SN w postanowieniach z dnia 16 lutego 1981r., IV PZ 11/80 i dnia 13 października 1976 r., IV PZ 61/76). W postanowieniu z dnia 11 marca 2011 r., sygn. akt II CZ 104/10, opubl. LEX nr 784918 Sąd Najwyższy stwierdził nadto, że urzeczywistniający zasadę słuszności art. 102 k.p.c. związany jest z obowiązkiem strony podania okoliczności zezwalających na przyjęcie, że zachodzi „szczególnie uzasadniony wypadek”. Podstawę do jego zastosowania stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe. Stanowią je zarówno fakty związane z samym procesem jak i leżące poza nim, a dotyczące sytuacji życiowej, stanu majątkowego stron, które powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 lutego 2011 r., sygn. akt II CZ 203/10, opubl. LEX nr 738399).

Wskazać również należy, że zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c. zależy od swobodnej decyzji sądu rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji. Ponieważ związane jest z dyskrecyjną władzą sędziowską (uznaniem sędziowskim), korygowanie rozstrzygnięcia o zastosowaniu, bądź braku zastosowania art. 102 k.p.c. może być dokonane przez sąd wyższej instancji tylko wówczas, gdy jest rażąco niesprawiedliwe, a reguły sprawiedliwościowe oczywiście naruszone (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 roku, V Cz 130/12, Lex nr 1341731 i powołane tam orzecznictwo).

W ocenie Sądu Okręgowego wniesienie przez powódkę powództwa było wynikiem nieuzasadnionej postawy roszczeniowej. Powódka podtrzymując swoje żądania i to we wskazanej wysokości winna liczyć się z koniecznością poniesienia ewentualnych kosztów postępowania. Nikt nie może bowiem z góry zakładać, że zostanie zwolniony od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, czy tym bardziej obowiązku zwrotu kosztów na rzecz strony przeciwnej w razie oddalenia żądania.

W tym miejscu odnosząc się do zarzutu apelacji wskazania wymaga, iż dla oceny, czy strona przegrała sprawę, obojętne jest, czy ponosi ona winę za prowadzenie procesu. Sam fakt, że sprawę przegrała, choćby nawet tylko formalnie, kwalifikuje ją, jako stronę przegrywającą, obowiązana do zwrotu kosztów przeciwnikowi. Już z tej przyczyny błędne przekonanie skarżącej o konieczności wytoczenia powództwa i odpowiedzialności pozwanego nie uzasadnia stosowania art. 102 k.p.c. gdyż nie mieści się w kategorii szczególnego wypadku objętego dyspozycją tego przepisu.

W ocenie Sądu Odwoławczego wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia okoliczności nadto nie stanowią podstawy do zastosowania zasady słuszności w odniesieniu do rozstrzygnięcia o kosztach procesu poniesionych przez pozwanego. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie zaistniała w realiach niniejszej sprawy przesłanka w postaci subiektywnego przekonania powódki, co do zasadności zgłoszonego roszczenia. Należało zauważyć, że w niniejszym postępowaniu brak było podstaw do odstąpienia od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego. Sąd Odwoławczy podkreśla, że powódka przed wniesieniem powództwa obowiązana była rozważyć, czy przysługuje jej dochodzone roszczenie, szczególnie, iż była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, który niewątpliwie był w stanie odnieść się do jej wątpliwości oraz ocenić zasadność żądania i przed wniesieniem pozwu obowiązany był wszechstronnie rozważyć, czy stronie przysługuje dochodzone roszczenie, co ma znaczenie odnośnie rozstrzygnięcia w przypadku ewentualnych kosztów procesu w przypadku przegrania sprawy. Wniosek ten jest tym bardziej uzasadniony, jeśli zauważyć, że stan majątkowy strony nie stanowi decydującej przesłanki zwolnienia jej od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, podobnie jak korzystanie przez stronę ze zwolnienia od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011 r., I CZ 26/11, Lex nr 1101325, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CZ 52/11, Lex nr 1083690, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2012 r., I CZ 34/12, Lex nr 1232459, postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 marca 2014 roku I ACz 294/14, Lex nr 1438132, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 listopada 2013 roku, I ACa 672/13, Lex nr 1394250, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia września 2013 roku, I ACa 481/13, Lex nr 1378704).

W niniejszej sprawie pozew został złożony 25 października 2018 r. W tej sytuacji strona powodowa miała wystarczająco dużo czasu, by realnie ocenić szanse powodzenia procesowego przez pryzmat wyników poszczególnych etapów postępowania dowodowego oraz zgromadzić odpowiednie środki na przeprowadzenie procesu. W niniejszym postępowaniu powódka bez uzasadnionej przyczyny zaangażowała przeciwnika procesowego i wymiar sprawiedliwości. Powódka istotnie miała pełne prawo do wytoczenia powództwa i poddania ocenie zgłoszonego roszczenia, niemniej jednak powinna liczyć się z obowiązkiem zwrotu poniesionych kosztów procesu stronie, która musiała podjąć obronę i skorzystała z pomocy pełnomocnika i tym samym koszty te poniosła i proces wygrała.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się w okolicznościach sprawy sytuacji szczególnej i wyjątkowej, wymagającej jego ingerencji. Zarzuty podniesione w apelacji nie mogły więc doprowadzić do oczekiwanej przez skarżącą zmiany orzeczenia.

Również zarzut naruszenia art. 316 k.p.c. jest niezasadny. Wbrew stanowisku skarżącej Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że powódka nie spełniła przesłanek uprawniających ją do żądania zwrotu kaucji. Bowiernie jak wynika z treści dokumentów załączonych do akt sprawy powódka w dacie 1 czerwca 2016 roku, z którą to datą łączy powstanie obowiązku do zwrotu kaucji, nie opróżniła jeszcze lokalu, ani też nie nabyła jego własności. Co więcej jak wynika z treści protokołu zdawczo-odbiorczego z tej daty, wszystkie prawa i obowiązki wynikające z zarządu nieruchomością (również w zakresie kaucji) przeszły z pozwanego na współwłaściciela Z. W. na skutek przekazania nieruchomości. W apelacji zatem nie wskazano, w jakim zakresie wnioski wyciągnięte przez Sąd I instancji z przytoczonych przez skarżącą faktów byłyby sprzeczne z logiką lub zasadami doświadczenia życiowego. Polemika, jaką na gruncie postawionego zarzutu toczy z Sądem I instancji skarżąca, zdaje się zatem być gołosłowna, a trzon argumentacji skarżącej sprowadza się do forsowania swojego stanowiska w sprawie.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy dokonana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena dowodów nie jest dotknięta zarzucaną jej wadliwością i mieści się w

granicach uznania sędziowskiego wyznaczonych normą art. 233 § 1 k.p.c. Zarzuty apelacyjne stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego i zmierzają do przedstawienia własnego, odmiennego stanowiska, przy jednoczesnym nie wykazaniu przez powódkę jako stronę inicjującą spór okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Nie ma również racji skarżąca podnoszą zarzut naruszenia art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego. Zgodnie z jego treścią kaucja wpłacona przez najemcę przed dniem 12 listopada 1994 roku pomniejszona o ewentualne należności wynajmującego z tytułu najmu, podlega zwrotowi w ciągu miesiąca od dnia opróżnienia lokalu lub nabycia jego własności przez najemcę. Jak wskazano już wyżej w dacie 1 czerwca 2016 roku powódka nie opróżniła jeszcze mieszkania, ani też nie nabyła prawa jego własności. Skoro powódka działająca przez pełnomocnika wystąpiła z roszczeniem, co do którego nie istniała jeszcze przesłanka przewidziana w powyższym przepisie, to nie można było uznać jej roszczenia za zasadne. Tym bardziej, iż przez cały okres postępowania powódka nie dokonała uzupełnienia czy też sprostowania treści żądania.

Na marginesie należy zaznaczyć, że pozwany przekazał nieruchomości objętą sporem, a powódka nie wykazała aby roszczenie wobec niego było usprawiedliwione zarówno co do zasad jak i wysokości.

W kontekście powyższego kierowane pod adresem Sądu Rejonowego zarzuty apelującej są całkowicie bezpodstawne i noszą jedynie znamiona polemiki ze stanowiskiem Sądu Rejonowego. W tym stanie rzeczy nie ma żadnych podstaw, by kwestionować postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd Rejonowy i poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne.

Konkludując, Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy ustalił, że roszczenie powoda nie jest usprawiedliwione.

Z tych wszystkich względów Sąd Odwoławczy uznał, iż apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. Mając na uwadze, iż apelująca przegrała proces, a pozwany poniósł koszty związane z udziałem w postępowaniu apelacyjnym, należało zwrócić mu żądane koszty. Na koszty te składały się koszty ustanowienia pełnomocnika w sprawie, ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 i § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 265).

W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do zastosowania w postępowaniu odwoławczym przepisów art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Przeciwno nieobciążaniu powódki kosztami postępowania odwoławczego przemawiają te same względy, które zadecydowały o nieuwzględnieniu zarzutu naruszenia przepisu art. 102 k.p.c. przez Sąd pierwszej instancji. Dodatkowo należy wskazać, że pomimo trafnego i wyczerpującego uzasadnienia zaskarżonego wyroku przez Sąd pierwszej instancji, powódka działająca przez profesjonalnego pełnomocnika, zdecydowała się wnieść apelację, narażając pozwanego na powstanie dalszych kosztów.